

K.J. Gregory – *The Earth's Land Surface. Landforms and Processes in Geomorphology*, Sage Publications Ltd, London 2010; 348 s.

Książkę autorstwa Kennetha Gregory'ego określić można najkrócej jako niekonwencjonalne przedstawienie geomorfologii i alternatywę dla licznych podręczników z tej dziedziny nauk o Ziemi. W tych drugich jest najczęściej obecne ujęcie systematyczne i prezentacja przedmiotu według grup procesów kształtujących powierzchnię Ziemi. Ken Gregory, emerytowany profesor uniwersytetu londyńskiego, geomorfolog i uznany w świecie specjalista od zagadnień paleohydrologii, proponuje nieco inne, szersze spojrzenie, stawiając w centrum zainteresowania powierzchnię Ziemi ujmowaną całościowo – jej cechy, ewolucję i kształtowanie przez ludzi. Uzasadnieniem takiego podejścia były dwie obserwacje, wynikające z wieloletnich doświadczeń autora. Po pierwsze, współczesne badania geomorfologiczne stają się coraz bardziej specjalistyczne, zorientowane na poznanie prawidłowości działania poszczególnych procesów rzeźbotwórczych, tracąc z pola widzenia całość przemian powierzchni terenu. Po drugie, Gregory uważa, że wiedza o fizycznych cechach powierzchni Ziemi jest w zbyt małym stopniu obecna w szeroko pojętych naukach o środowisku przyrodniczym. Pozostaje ona na marginesie zainteresowań nauk geologicznych, w niedostatecznym stopniu jest też uwzględniana w studiach nad formacjami roślinnymi i ekosystemami. Do tych obserwacji nawiązują wstępne rozdziały książki, traktujące właśnie o głównych cechach powierzchni Ziemi, ich kluczowych uwarunkowaniach, metodach badań tych cech, różnych skalach czasowych, wreszcie zmieniających się podejściach i paradygmatach w geomorfologii.

Oczywiście, pisząc o powierzchni Ziemi nie można było pominąć procesów ją kształtujących, ale ich przedstawienie zajmuje tylko 50 stron, a więc około jedną szóstą objętości całej książki. Z konieczności jest to więc prezentacja skrótowa, w niewielkim zakresie wnikać w mechanizmy poszczególnych procesów i niezawierająca omówienia wszystkich możliwych form rzeźby powstających wskutek tych procesów.

Główną część książki (126 stron) stanowi natomiast prezentacja środowisk lądowych w ujęciu bliskim znanemu w geomorfologii podejściu morfoklimatycznemu, jednak w sposób daleko bardziej zgeneralizowany i syntetyczny. Autor wyróżnia cztery główne środowiska: polarne wraz z górami wysokimi, średnich szerokości geograficznych, strefy suchej oraz wilgotnych i sezonowo wilgotnych obszarów tropikalnych. W każdym z nich wskazuje najważniejsze domeny procesów i typy krajobrazów. Na przykład, w rozdziale poświęconym strefie suchej omawia kolejno pustynie piaszczyste, pustynie skaliste, środowiska kotlin śródgórskich z systemami epizodycznie formowanych stożków napływowych i okresowymi jeziorami, kończąc krótkimi rozważaniami nad wrażliwością obecnych środowisk pustynnych na globalne zmiany środowiska. Z kolei omawiając strefę umiarkowaną zauważa, że dzisiaj obserwowane ukształtowanie powierzchni w tej strefie jest w znacznej mierze spuścizną okresów wcześniejszych, w szczególności

ści chłodnych interwałów czasowych w plejstocenie, pozostaje także pod przemożnym wpływem działalności ludzkiej. Szkoda jednak, że nie zostało rozwinięte zagadnienie odziedziczenia rzeźby z jeszcze starszych okresów. W pasie europejskiego średniogórza i na Wyspach Brytyjskich korzeni rzeźby trzeba bowiem szukać w neogenie, a nawet w paleogenie. Wspomniany problem czynnika antropogenicznego w kształtowaniu oblicza powierzchni Ziemi pojawia się zresztą i w innych miejscach, a najpełniej w postaci wyróżnienia piątego „środowiska”, zamykającego trzecią część książki. Jest to środowisko obszarów zurbanizowanych, zajmujące wprawdzie tylko około 2% powierzchni globu, ale bardzo specyficzne ze względu na funkcjonowanie systemu morfogenetycznego i wymagające szczególnej rozważki w gospodarowaniu powierzchnią. Szczególną uwagę Gregory poświęca hydrologicznym efektom urbanizacji i wynikającym z nich konsekwencjom geomorfologicznym, polegającym na przyspieszeniu jednych, a niemal całkowitym zahamowaniu innych procesów. Książkę zamyka spojrzenie w przyszłość, zapewne coraz bardziej zdominowaną przez antropogeniczne zmiany środowiska, wraz ze wskazaniem roli, jaką mogą i powinni odegrać geomorfolodzy w sensownym gospodarowaniu zasobami środowiska.

Prezentując zawartość recenzowanej pozycji należy zwrócić uwagę jeszcze na kilka wyróżniających ją elementów. Należą do nich liczne zestawienia tabelaryczne (łącznie 81), nie tyle zawierające dane liczbowe, ile w zwięzły sposób syntetyzujące podawane informacje. Każdy rozdział kończy prezentacja jednej lub dwóch mini-biografii wybitnych naukowców, uważanych przez autora za szczególnie zasłużonych dla rozwoju pewnego nurtu badawczego w geomorfologii lub sposobu myślenia o pewnych cechach powierzchni Ziemi. Są też obecne propozycje tematów do dyskusji, a na zakończenie kilkustronicowy słowniczek kluczowych terminów. Ilustracji jest natomiast stosunkowo niewiele, co autor uzasadnia łatwością ich pozyskiwania ze źródeł internetowych.

Podsumowując można powiedzieć, że książka Kennetha Gregory'ego z pewnością nie zastąpi podręczników geomorfologii i szukający szczegółowych informacji o mechanizmach poszczególnych procesów czy genezie form będą musieli sięgnąć do innych, bardziej specjalistycznych pozycji. Ma ona jednak szansę odegrać ważną rolę w przywróceniu wiedzy o powierzchni Ziemi należnego jej znaczenia. Dla geomorfologów będzie odświeżającym spojrzeniem na całość uprawianej przez nich dziedziny i jej związki z innymi naukami, zaś dla innych – skrótowym ujęciem przedmiotu zainteresowania geomorfologii. Powinna być także przypomnieniem, że powierzchnia Ziemi jest tworem na tyle złożonym i wieloaspektowym, że nie bez powodu stała się domeną wyspecjalizowanej dziedziny nauk przyrodniczych. Niestety, często o tym się zapomina, a interpretacji form i procesów powierzchniowych podejmują się osoby nieposiadające solidnej fachowej wiedzy w tym zakresie, czego skutki bywają opłakane.

Piotr Migoń

Institut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław